

Bajka o tym jak Janka mała przez świat wędrowała.

Mała Janka zza rzeki
wybrała się w świat daleki.

Wyprawa pierwsza:
Koleżankę odwiedziła
ciacho zjadła, szklankę mleka wypła
po czym taka zmęczona była,
że do domu wróciła
i ... poszła spać.
Koniec wyprawy pierwszej.

.....
Miała piękny sen o podróżowaniu
więc kiedy tylko się obudziła
w nową podróż wyruszyła.

.....
Mała Janka zza rzeki
wybrała się w świat daleki.

Wyprawa druga:
Już dotarła pod opłotki
gdy wtem, spotkała małe kotki
mleczka szklankę im przyniosła
i do domu sobie poszła
po czym szybko zapomniała,
że świat cały obejść chciała
i ... poszła spać.
Koniec wyprawy drugiej.

.....
Miała piękny sen o podróżowaniu
więc kiedy tylko się obudziła
w nową podróż wyruszyła.

.....
Wyprawa trzecia:
prawie już na ulicy była
gdy do domu się wróciła
Mama Janki przy kuchni stała
i pierożki gotowała
Pierożki z jagodami!!!
No, i dalej wiecie sami...
brzuszek pusty - pomyślała -
a droga daleka.
Tak więc nie ma na co czekać!
I tak też uczyniła.
Najpierw sześć pierożków zjadła, a
a, potem poszła spać.
Koniec wyprawy trzeciej.

.....
Miała piękny sen o podróżowaniu
więc kiedy tylko się obudziła
w nową podróż wyruszyła.

.....
Tym razem spotkała wróbelki
.....

Kolejnym razem znalazła dwie muszelki
.....

To znów poparzyły ją pokrzywy
.....

To znów warkoczyk był krzywy
.....

Aż w końcu zapomniała,
że w podróż w ogóle się wybrała
i poszła spać.
.....

A oto morał kochane dzieci:
nie wybierajcie się w świat sami
niechaj dorosły idzie z wami
niech ma ze sobą plecak duży,
a w nim placeków dużo
.....

Iniech nie marudzi,
że plecak dźwiga i was
a wy tylko będziecie jeść i spać
i sny będziecie miały piękne o podróżowaniu
bo najpiękniejsza "podróż" to ta w spaniu!
:)

Bołoz Zygmunt